

kraina Mu



Od czasami do czasu do czasu docierają do nas sensacyjne informacje o odnalezieniu podwodnego miasta, zatopionych pozostałości po zaginionych, mitycznych cywilizacjach. Najczęściej "ruiny" okazują się być naturalnymi geologicznymi tworam. Ale od czasu do czasu powstaje spór pomiędzy sceptykami a naukowcami szczerze przeświadczonymi o autentyczności odkryć. Właśnie do tych "pewnych" zalicza się japoński archeolog Masaaki Kimura z Uniwersytetu Rjukju na Okinawie, a jego obiektem szczególnego zainteresowania jest odkryte w okolicach wyspy Jonagumi podwodne starożytne miasto. Masaaka Kimura twierdzi, iż jest to część zaginionej cywilizacji Mu.

Historycznie pierwsze zapiski na temat krainy Mu pojawiają się w pracach XIX- wiecznego podróżnika i pisarza Augusta Le Plongeon. Prowadził on na Jukatanie badania ruin z okresu Majów. Zafascynowany ich kulturą, tłumaczył również ich pisma, z których, jak twierdził wynika, iż starożytne cywilizacje Majów, Egiptu i Atlantydy powstały sztucznie, stworzone przez uchodźców z Mu. A sama ziemia Mu, nim została dotknięta straszliwym, niszczącym kataklizmem, miała znajdować się na Oceanie Spokojnym.

Teoria Augusta Le Plongeon została oczywiście odrzucona przez świat nauki. Ale stosunkowo niedawno, bo w 1988 r. w pobliżu japońskiej wyspy Yonaguni odnaleziono pod wodą całe starożytne miasto, o którym Masaaki Kimura twierdzi, iż jest częścią zaginionej cywilizacji Mu.

Grupa nurków Kihachiro Aratake odkryła kamienną formację, leżącą 23 m. pod powierzchnią morza. Budowla jest dość sporych rozmiarów: 183 m. długości, 137 m. szerokość i 27,5 m. wysokości i ponad wszelką wątpliwość posiada ogromne, wznoszące się stopniowo tarasy, przypominające piramidy Majów.

Okazało się, że formacja jest podzielona na 5 różnych warstw, co jedynie utwierdziło Masaaki Kimura w przekonaniu, iż jest to dzieło człowieka. Jej wiek został oceniony na 10 - 12 tys. lat.

Choć zgodnie z dotychczasową wiedzą, pierwszymi ludźmi na terenach dzisiejszej Japonii byli dzicy łowcy z okresu 6 tys. lat p.n.e., Kimura w wywiadzie dla New Tang Dynastii Television oświadczył, iż formacje w podwodnym mieście do złudzenia przypominają konstrukcję i architekturę starożytnego Rzymu. Powiedział:

" Widziałem budowlę przypominającą Łuk Triumfalny stojący w pobliżu Koloseum, a na wzniesieniu świątynię... Jestem niemal przekonany, że ta tajemnicza cywilizacja zaginęła wskutek tektonicznej deformacji Oceanu Spokojnego."



Jak zwykle w takich sytuacjach trwa spór o pochodzenie formacji. Krytycy twierdzą, iż są tylko niezwykłym zgrupowaniem skał, natomiast Kimura jest absolutnie pewien własnej teorii - " Naukowe wnioski ewidentnie wskazują na to, że ruiny są faktycznie tworem sztucznym, z czym zgadza się zresztą Instytut Japońskiej Geologii Górskiej".

W jednym z artykułów Kimura pisze:

" Ustaliliśmy, że ruiny mają co najmniej 6 tys. lat. Biorąc pod uwagę czas, który upłynął zanim zanurzyły się w wodach, powinniśmy dodać kolejne 4 tys. lat... Przez ostatnie 10 tys. lat poziom wód oceanów podniósł się o ok. 40 m. Nic więc dziwnego, że starożytne budowle znajdują się dzisiaj głęboko pod wodą... Historycy twierdzą, że to żaden dowód. Ale my znaleźliśmy ruiny. Powinni je więc sami obejrzeć lub przynajmniej zbadać fakty, które zgromadziłem".

I przynajmniej z tym ostatnim zdaniem raczej trudno się nie zgodzić. Spór trwa i wydaje się, iż będzie trwać, dopóki ktoś, pomijając własne ambicje nie zrozumie, iż najprostrzą drogą do prawdy jest biektywne przebadanie dowodów.

Być może kiedyś okaże się, iż mityczne krainy faktycznie istniały. Ciągłe przed nami kryje się jeszcze mnóstwo tajemnic i zagadek do rozwiązania.